Nr. 78. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 30 Kwietnia 1923. Rok XLII

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	"	"	"	14000 "
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	"	"	"	14000 "
W innych państwach	"	"	"	24000 "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

NOWA REFORMA

Sprawa większości

Kraków, 29 kwietnia.

Większość absolutna w Sejmie wynosi 223 głosów. Blok prawicowy-piastowy, jeżeliby weszły do niego wszystkie dotyczące stronnictwa w całości, wynosiłby 235 głosów, a mianowicie związek stronnictw prawicowych czyli tak zw. „Chjena" 165 głosów, Piastowcy 70 głosów. Ale zarówno u Piastowców, jak w Chjenie, istnieje silna opozycja przeciw łączeniu się w jednej większości. U Piastowców opozycyjna grupa Dąbskiego wynosi do tej pory 17 takich posłów, którzy zadeklarowali się, jako przeciwnicy tworzonej większości. W Chjenie, a mianowicie w klubie Chrześcijańsko Narodowym, pod przewodnictwem dra Dubanowicza, opozycja ziemian wielkopolskich wynosi 14 głosów. Razem więc opozycja wynosi 31 głosów, które trzeba odjąć od owych 235 głosów tworzonej większości, czyli, że większość ... się w praktyce — mniejszością.

Opozycja w obu kojarzących się grupach nie tylko nie została złagodzona, lecz przeciwnie zyskuje na energji i ostrości. Stanowisko grupy Dąbskiego jest jasne. Kwestją pozostaje tylko to, czy Dąbski z przyjaciółmi zdecyduje się ostatecznie na secesję, czy też pozostanie formalnie w klubie, aby od wewnątrz udaremniać politykę Witosa.

Opozycja ziemian wielkopolskich czyli tak zw. humorystycznie „chliborobów" poznańskich okazała się tak silną, że po trzydniowych naradach klubu Dubanowicza zdołano osiągnąć tylko kompromisową rezolucję, w której klub przyjmuje wprawdzie do wiadomości sprawozdanie prezydjum o rokowaniach w sprawie większości, ale równocześnie zaleca prowadzenie dalszych rokowań „w celu zapewnienia zdrowego rozwoju politycznego i gospodarczego państwa".

Wiadomo, że pod temi enigmatycznemi określeniami myślana jest sprawa agrarna. Jako jeden z głównych punktów układu między narodową demokracją a Witosem włączono postanowienie, że reforma agrarna będzie przez większość wykonana w ten sposób, że przeznaczy się na parcelację, już to dobrowolną już to przymusową trzy miljony morgów w ciągu dziesięciu lat, po 300.000 morgów rocznie. Przeciw temu postanowieniu występują ziemianie poznańscy, jak dotąd, z niezłomną energją. Nie zadowalniają się poufnemi zapewnieniami swoich przywódców, że postanowienie jest na razie tylko na papierze, z którego nie musi koniecznie wejść do życia w całej swej rozciągłości, lecz domagają się dalszych rokowań. Ale te „dalsze rokowania" są zupełnie beznadziejne, jeżeli się zważy, że owe trzysta tysięcy morgów rocznie na parcelację stanowią dla Witosa minimum, poniżej którego nie może on zejść z ogólności, szczególniej zaś teraz, kiedy w swoim własnym klubie stanął wobec tak zdecydowanej opozycji.

Jednem słowem, sprzeczności interesów na dwóch biegunach tworzonej większości — chłopskim i obszarniczym — okazały się dotąd zbyt wielkiemi, aby je można wyrównać jakimś kompromisem. Już to samo wystarcza, aby nad całą sprawą większości postawić znak zapytania. Są jednak jeszcze inne okoliczności.

Oto próba pozyskania dla większości klubu N. P. R. jako rezerwy na wypadek różnych secesyj nie powiodła się ostatecznie. Prezes klubu pos. Wachowiak przychylał się wprawdzie do większości, ale znalazł silny opór w pośle Popielu, który jest prezesem rady naczelnej stronnictwa. Na posiedzeniu rady naczelnej zwyciężyło stanowisko pos. Popiela. Narodowa Partja Rob. bardzo znaczną większością oświadczyła się przeciw udziałowi swoich posłów w większości prawicowej. Skąd inąd zaś wiadomo, że między tą partją a grupą Dąbskiego istnieje ścisłe porozumienie, w myśl którego postępować one będą równolegle.

Tak więc rezerwy, na które twórcy prawicowej większości liczyli, nie zjawią się na placu. Ale byłoby to jeszcze mniejsze złe dla nich, w porównaniu z nową chyba największą trudnością, która się przed nimi wyłoniła. Oto okazało się, że chrześcijańska demokracja, jakkolwiek należy organicznie do związku Chjeny, ma bardzo mało chęci wejścia do tworzonej większości. Już sam fakt, że klub chadecji w przeciwstawieniu do wszystkich innych klubów prawicowych, zwlekał z przeprowadzeniem plenarnej dyskusji na ten temat większości, musiał uderzać, jako znak dla twórców tej większości niepomyślny. Snuły się dokoła tego faktu różne domysły, które w ostatnich dwóch dniach skonkretyzowały się wreszcie w wiadomości, że pos. Korfanty z powodów personalnych zarówno jak rzeczowych, zachowuje stanowisko odporne wobec planu większości.

Jeżeliby wpływowy leader chadecji utrzymał się na tem stanowisku, to z samego centrum większości wypadłby jej trzon w postaci przeszło 40 głosów. Wtedy zaś sprawa utworzenia większości prawicowej byłaby ostatecznie pogrzebaną.

Dla pełności obrazu dodać jeszcze należy, że także w szeregach samej narodowej demokracji, która ma inicjatywę i kierownictwo w budowaniu tej prawicowej większości, niema zgody poglądów na możliwość i pożytek tworzenia tej formacji. W szczególności pos. Stanisław Grabski ma reprezentować pogląd, że wszelkie usiłowania w kierunku utworzenia większości narodowej w obecnym Sejmie są z góry skazane na bezowocność i że wobec tego należy Sejm rozwiązać i przeprowadzić nowe wybory.

Omówione tu fakty dowodzą, że sprawa utworzenia większości jest jeszcze — w najlepszym dla niej wypadku — bardzo daleką od realizacji. Raczej należałoby mówić o jej rozbiciu. Zamierzona większość okazała się dziełem tak przeciwnem naturze, że nie wytrzymała próby nietylko czasu, lecz samych trudności organizacyjnych.

To też ostatnie numery kierującego organu endecji, „Gazety Warszawskiej", utrzymane są w tonie takim, że raczej czynią wrażenie przygotowania na odroczenie całej sprawy, niż otrębywanie triumfu.

Obecny stan rokowań

Warszawa, 28 kwietnia (Tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego odbywały się narady klubu Chrześcijańskiej Demokracji, który w swej uchwale stwierdził, że **klub przyjmuje do wiadomości sprawozdanie prezydjum** o rokowaniach w sprawie **utworzenia stałej polskiej i chrześcijańskiej większości sejmowej** i uznając konieczność oparcia rządu na stałych podstawach parlamentarnych i konstytucyjnych, upoważnia prezydjum **do dalszych pertraktacyj** i przystąpienia do zespolu większości.

Na tej podstawie rozpoczęły się w klubach zainteresowanych dalsze rokowania o utworzenie większości parlamentarnej. Jednakże — jak nas informują, — do utworzenia większości potrzeba conajmniej kilka dni, aby rokowania w tej sprawie doszły do porozumienia realnego.

W innych sprawach, związanych pośrednio czy bezpośrednio z rokowaniami o większość, zakomunikować możemy, że **stają się one nierealne do czasu powrotu członków rządu**, którzy z prezydentem na czele, wyjechali dziś rano z Warszawy, aby wziąć udział w wielkim bankiecie pomorskim, zapowiedzianym na niedzielę w Gdyni.

Niewątpliwą jest jednak rzecz, że **do 14-go maja, tj. do momentu zakończenia uroczystości, związanych z pobytem marszałka Focha, żadne poważniejsze przesunięcia na terenie sejmowym nie będą dokonane.**

Jeżeli możemy mówić w tym czasie o posunięciach, związanych z pozycją rządu, **to mogą to być posunięcia, mające na celu rekonstrukcję gabinetu** i to jest punktem wyjścia z zaznaczającej się obecnie sytuacji.

Prezydent Rzeczypospolitej a polska większość sejmowa

Warszawa, 28 kwietnia (AW). „Kurjer Poranny" nawiązując do słów, jakie prezydent Rzeczypospolitej wygłosił w swej mowie w Starogardzie o konieczności większości sejmowej, złożonej ze stronnictw polskich i że Polską bez Polaków rządzić nie można, pisze: **Słowa te oczywiście nie miały na celu agitacji, ale były stwierdzeniem, że prezydent nie jest i nie może być przeciwnikiem żadnego łączenia się stronnictw, że choć wybrany przez mniejszości etniczne, ma na sercu polskość swojego państwa".**

Rada ambasadorów w sprawie Jaworzyny

Warszawa, 28 kwietnia. (Tel. wł.). Minister spraw zagranicznych otrzymał notę Rady ambasadorów **w sprawie Jaworzyny.** Nota ta rozpoczyna się od twierdzenia, że Rada ambasadorów otrzymała decyzję komisji delimitacyjnej w sprawie granic polsko-czesko-słowackich i zapoznała się z komentarzami i protestami Polski i Czech.

Rada ambasadorów wyraża nadzieję, że Polska i Czechy pragną utrzymania przyjaznych stosunków i chciałaby gorąco, żeby na tej zasadzie państwa te doszły do porozumienia. Rada ambasadorów zawiadamia, że, czyniąc użytek ze swoich prerogatyw w tej sprawie, **poweźmie decyzję bez apelacji**, którą Polska i Czechy zgodziły się przyjąć w Spaa.

Rada ambasadorów przewiduje, że **będzie się musiała odchylić od linji**, oznaczonej w decyzji z 29 lipca 1920 roku.

Jednocześnie Rada ambasadorów wystosowała do rządu czesko-słowackiego notę, domagającą się **powstrzymania ściągania danin ludności Jaworzyny**, jako terenu spornego.

AUDJENCJE W PARYŻU.

Warszawa, 28 kwietnia (AW). Tutejsze pisma donoszą z Paryża, że **prezydent Millerand przyjął przed wyjazdem do Polski marsz. Focha, zaś premjer Poincare francuskiego posła w Warszawie, Panafieu.**

KRĄŻOWNIKI FRANCUSKIE W GDYNI.

Gdańsk, 28 kwietnia (PAT). Jak donosi „Dziennik Gdański", wczoraj popołudniu w pobliżu Gdyni **zjawiły się na wodach polskich dwa krążowce francuskie.** Krążowce te na powitanie bandery Rzeczypospolitej i floty polskiej **dały 21 strzałów armatnich.** Statek „Jen. Haller" oddał takąż ilość strzałów. Flota polska, stojąca w przystani, pozdrowiła sygnałami flagowemi, okręty francuskie. Po porozumieniu się za pomocą sygnałów okręty francuskie podpłynęły do przystani.

Zjazd w Gdyni

Warszawa, 28 kwietnia (PAT). Dzisiaj o godz. 7.40 rano wyjechał prezes ministrów **Sikorski** w towarzystwie adjutantów i sekretarza Legeżyńskiego, oraz ministrów Grabskiego, Marynowskiego, Ossowskiego i Raczyńskiego **na Pomorze.** O godz. 13 członkowie rządu zatrzymają się w Bydgoszczy, gdzie spożyją śniadanie. Następnie pociąg ministerjalny skieruje się przez Kościerzynę do Kartuz, gdzie nastąpi nocleg. W Kościerzynie ministrowie zjadą się z kardynałem Dalborem, marszałkiem Trąmpczyńskim i wicemarszałkami Senatu Bojką i ks. Stychlem. Dalszą podróż będą odbywali razem. W Kartuzach prezydent ministrów będzie podejmował jadących dostojników obiadem w wagonie. Jutro rano pociąg specjalny wyruszy z Kartuz **do Gdyni,** gdzie stanie o godz. 9. Jednocześnie do Gdyni przybędzie prezydent Rzeczypospolitej, odbywając objazd Pomorza oraz marszałek Rataj.

Prezydent Wojciechowski o nielojalności Gdańska wobec Polski

Kartuzy, 28 kwietnia.

W czasie pobytu w Kartuzach prezydent wziął udział w obiedzie, wydanym na jego cześć przez miasto w „Dworze pomorskim". Odpowiadając na przemówienia powitalne starosty, p. prezydent wygłosił następującą mowę:

W czasie mojej podróży niejednokrotnie podkreślałem znaczenie Pomorza dla całej Polski. Pan starosta powitał mnie z różeczką oliwną i bardzo słusznie. Nie na surmy wojenne dzisiaj czas. Są jednakże ludzie nierozważni, którzy mimo doświadczeń ostatniej wojny, sądzą, iż przy pomocy zbrojnego odwetu odzyskać coś mogą, tym wszystkim muszę stanowczo powiedzieć, iż **Polska nie pozwoli nikomu odebrać sobie ani jednej piędzi ziemi,** — marzenia o zmianie obecnych granic państwa polskiego w przyszłości w drodze zbrojnego najazdu należą do dziecinnych urojeń. Nie tylko Polska, ale i cały świat pragnie pokoju. Walka odbywać się dziś może **tylko na polu gospodarczem,** jeżeli wzywam dzisiaj do walki, to tylko do walki **o zdobycie całkowitej niezależności gospodarczej Polski.**

Lud kaszubski pracowity i wierzący, zerwał już węzły polityczne, uzależniające go od Niemiec, pozostał jednakże węzeł **zależności gospodarczej od Gdańska.** Spodziewaćby się należało, iż Gdańsk lojalnie odniesie się do Polski a wspólność interesów gospodarczych nie zostanie zakłóconą niechęcią i coraz to nowemi trudnościami, którą stara się stawiać interesom Polski. Obecnie ustaliła się opinja w Polsce, iż rządzące koła gdańskie nie pragną współpracy ale tylko **wyzysku gospodarczego Polski** na korzyść swego kupiectwa i przemysłu a równocześnie starają się na każdym kroku **podkopywać powagę państwa polskiego** i przeszkadzać mu wszędzie tam, gdzie nadarza się ku temu sposobność. Polska starała się przeszło 3 lata pozyskać Gdańsk **życzliwością i ekonomicznemi ustępstwami.**

Okres ten należy uważać za skończony. — Wyzyskiwanie pracy polskiej i surowców polskich musi ustać, należy **odciąć Gdańskowi te soki żywotne, które bierze z Polski** i to na tak długo, dopóki w Gdańsku nie weźmie góry inny trwały kierunek, który nie chce walki, ani robienia trudności, ale szukać będzie lojalnej współpracy i uzna Polskę za wielkie mocarstwo i potęgę, mającą w Gdańsku nie tylko prawo pisane, ale i **prawo przyrodzone.**

Gdańsk ma tylko dwie drogi, albo **walkę gospodarczą z Polską, walkę, której stawimy opór z całą bezwzględnością, albo lojalne postępowanie** wolnego miasta wobec wielkiego państwa. W przeszłości naszej mieliśmy wypadki, iż nie przewidujący królowie nasi oddawali w zastaw te ziemie pomorskie Gdańskowi. Gdański wzbogacony patrycjat **najczęściej był nielojalny w stosunku do Polski,** a tylko lud gdański, rzemieślnicy i rolnicy byli naszymi najserdeczniejszymi przyjaciółmi. W okresie długoletniej niewoli dotknęła go głęboko politura niemiecka i na ciele tem panoszy się wzbogacone kupiectwo, które nie chce uznać traktatów i próbuje stanąć na stopie państwa równorzędnego z Polską. Gdańsk nie pamięta dzisiaj o tem, że **żyje z Polski i musi podporządkować politykę swoją interesom Polski.**

Nie orężem doprowadzimy dzisiaj Gdańsk do porządku. **Polska nie była nigdy państwem zaborczem** i teraz nie będzie bronią regulować stosunku Gdańska do siebie. Skoro Gdańsk **żyje z pracy i bogactw naturalnych Polski** i mimo to wykazuje nieuzasadnione roszczenia, potrzeba poważnie pomyśleć **o odcięciu mu dopływu tych soków żywotnych,** które go zasilają, za co nie umie być wdzięcznym.

Celem mojego tu pobytu jest nie tylko bliższe poznanie najbardziej lojalnej i patrjotycznej ludności w państwie, ale przedewszystkiem **zachęcenie jej do wytrwałej i intensywnej pracy dla uniezależnienia tej ziemi na polu gospodarczem.** Póki Gdańsk jest takim jak obecnie, nie możemy wzbogacać go przez kupowanie i sprzedawanie za jego pośrednictwem przez traktowanie go jako środka przemysłowego tej ziemi. Niezależność polityczną musimy **spotęgować niezależnością gospodarczą** i pozostawić Polskę przyszłym pokoleniom **bez serwitutu przeszłości.** Ten serwitut, jaki płacimy Gdańskowi, musi być usunięty, musimy uniezależnić się gospodarczo od sąsiadów czy to z prawej czy to z lewej strony, a wówczas sąsiedzi inaczej na nas patrzeć będą, uznając, iż jesteśmy potęgą, z którą zawsze liczyć się potrzeba i **uchylać czoła przed pracą polskiego narodu i jego kulturą.**

NOTA POINCAREGO W SPRAWIE ROZBROJENIA NIEMIEC.

Berlin, 28 kwietnia (PAT). Zapowiedziana przez Poincarego **nota do rządu Rzeszy,** przedłożona została pełnomocnikowi niemieckiemu w Paryżu i odesłana do Berlina.

W nocie tej Poincare domaga się od rządu niemieckiego, aby umożliwił szybkie i zupełne wykonanie **zadań wojskowej komisji kontrolnej w Niemczech,** oraz aby okazał komisji tej wszelką gotowość udzielenia pomocy. Dopiero gdy wojskowa komisja kontrolna stwierdzi, że **ostateczne uregulowanie sprawy rozbrojenia Niemiec jest zapewnione, rządy sojusznicze przystąpią do zbadania kwestji, w jaki sposób możnaby zmniejszyć Niemcom ciężary,** wynikające z obowiązków utrzymania komisji kontrolnej.

W odpowiedzi na żądanie rządu niemieckiego w sprawie upaństwowienia policji niemieckiej nota podtrzymuje w całej rozciągłości poprzednie żądanie rządu francuskiego, dotyczące organizacji niemieckiej policji ochronnej.

Dziesięciolecie Teatru Polskiego w Warszawie

(Teatr Polski w Warszawie 1913—1923). Str. 198. Klisz barwnych i czarnych przeszło 300. Warszawa. Tow. wyd „Ignis".

Powołany do życia w Warszawie w r. 1913 staraniem i zabiegami Arnolda Szyfmana Teatr Polski, obchodził w lutym b. r. pierwsze dziesięciolecie swej działalności. Dla upamiętnienia tej skromnej jubileuszowej daty, ukazała się we wspaniałem luksusowem wydaniu księga pamiątkowa pod wyżej wymienionym tytułem, rodzaj pamiętnika, w którym szereg ludzi ściśle związanych z tą sceną związanych, spisało kronikę tego teatru za ubiegłych lat dziesięć. Powstał w ten sposób złomek historji teatru w Polsce z lat ostatnich, poważny zawartym w nim materjałem, rzucający światło na cały ruch teatralny w Polsce.

Założenie, rozkwit i imponujące artystyczne wyniki, jakie w ciągu tego dziesięciolecia zdołał osiągnąć Teatr Polski, są jedyną i wyłączną niemal zasługą jednego człowieka, który cały się oddał na usługi umiłowanej swojej idei. Wśród najcięższych warunków, jakie w tym okresie narzuciła Teatrowi Polskiemu światowa wojna, zdołał dyr. Szyfman podziwu godnym wysiłkiem, bezprzykładną energją i wytrwałością w pracy utrzymać tę placówkę, a w latach powojennych doprowadzić ją nawet do takiego rozkwitu, że stanęła równorzędnie obok najpierwszych teatrów polskich, a dla wszystkich teatrów stała się wzorem, jak fachową ręką i jasno wytkniętym celem kierowany teatr prywatny, obywając się bez jakiejkolwiek rządowej, czy prywatnej pomocy finansowej, może stanąć na wyżynach sztuki, zgromadzić pierwszorzędny zespół aktorski, stać się szkołą planowo obmyślanego repertoaru, terenem popisu i wyrabiania się sił aktorskich i zaświecić przykładem rozumnego kierownictwa i racjonalnej gospodarki finansowej wszystkim teatrom polskim.

To też w chwili obecnej, gdy warunki ekonomiczne w wolnej Polsce coraz bardziej hamują i utrudniają byt scenom polskim, ciekawą jest rzeczą poznać drogi, jakiemi szła inicjatywa pomysłowości Arnolda Szyfmana, jednego z nielicznych ludzi w Polsce, któremu w pełni przysługuje miano człowieka teatru.

P. Szyfman jest Krakowianinem. Gdy stanął na gruncie warszawskim i podjął swe śmiałe przedsięwzięcie, spotkał się z niedowierzaniem i uprzedzeniem. Jako człowiek teatru, miał za sobą tylko skromną przeszłość literacką i kilkomiesięczną działalność, jaką rozwinął na małej scenie „Figlików" w Krakowie. Ale zapał i silna wola przeprowadzenia swoich zamysłów zwyciężyły uprzedzenia. Prywatne konsorcjum, które z ś. p. Tomaszem Potockim na czele złożyło pierwsze kapitały na Teatr Polski, miało sposobność w krótkim już czasie przekonać się, że uczyniło najlepszy wybór.

Mówi o tem wszystkiem szczegółowo ta księga, niosąca bilans dziesięcioletniej działalności tego teatru.

Teatr Polski powstał na rok przed wybuchem światowej wojny w roku 1913. Zaledwo go zmontowano, zaledwo pierwszy zespół aktorski stworzył jednolite ciało artystyczne, wybuchła wojna. Personal teatru został rozbity. Część aktorów została odciętą od Warszawy, część wraz z dyr. Szyfmanem wywieziono do Rosji. I w ten sposób powstały z jednego dwa teatry: jeden pod kierownictwem Jarnińskiego i Gorczyńskiego w Warszawie w gmachu Teatru Polskiego, drugi z p. Szyfmanem w Moskwie.

Losy obu tych zespołów były różne, żywot ich suchotniczy i chwiejny, aż wreszcie rok 1918 zawisł grozą zupełnego zniszczenia Teatru Polskiego. W Moskwie bolszewicy zamknęli Teatr Polski, w Warszawie impreza Solskiego przystępowała do likwidacji.

Szyfman okazał się znowu w tej ciężkiej przełomowej chwili człowiekiem opatrznościowym. Powróciwszy cało z Bolszewji do Warszawy, jął się z całą energją odbudowy. Skleił oba rozbite personale w jeden, ufundował mocny, dobrze obsadzony zespół aktorski i przystąpił na nowo do dzieła, które znowu omal nie utonęło w nawale wypadków wojennych i najazdu bolszewickiego w roku 1920. Ale dopiero ostatnie dwa lata są okresem, ustalającym na dobre kurs w Teatrze Polskim i jego szybki rozkwit.

Popłynął on szerokiem korytem, gdy dyrektor Szyfman z Teatrem Polskim połączył „Teatr Mały" w gmachu Filharmonji, pomyślany jako dopełnienie teatru głównego.

Teatr Polski od pierwszej chwili swojego powstania wywiesił hasła nowatorskie, opowiedział się za prądami myśli współczesnej, upodobań, związanych z wielkim powojennym przewrotem w gustach i zamiłowaniach. I to dało mu poniekąd najskuteczniejszą pomoc w walce konkurencyjnej z teatrami miejskiemi stolicy, oraz w Krakowie i we Lwowie. Niósł tchnienie zachodu, trzymał rękę na pulsie teatrów francuskich i angielskich, chwytał w lot każdą sensacyjną lub błyskotliwą nowość na Zachodzie i dawał tym sposobem impuls innym teatrom polskim, ułatwiając im pracę w wyborze repertoaru.

Wymowniej od wszelkich szczegółowych wywodów mówią o tej działalności cyfry, wykazujące w sprawozdawczym okresie około 200 premjer. W samym Teatrze Polskim, nie licząc „Małego", po koniec stycznia 1923 roku dano 170 premjer, w tem 81 oryginalnych a 89 obcych. Przegląd tego repertoaru, w którym polski dramat i komedja klasyczna reprezentowana jest cyfrą 28 premjer i 708 przedstawień, a swojska literatura dramatyczna nieklasyczna cyfrą 53 premjer a 895 wieczorów, nastręcza rozległe pole do oceny, jak zabiegliwą i ruchliwą była działalność dyrekcji. Z tej mozaikowej kanwy repertoaru wyłuszy się, jako widowiska popisowe, stylowe pod każdym względem przedstawienia „Irydjona", „Nieboskiej komedji", „Wiele hałasu o nic" Szekspira, „Mieszczanin szlachcicem" Moliera, „Zemsty" i „Jowialskiego", „Zmartwychwstańca" i „Miłosierdzia" Rostworowskiego. Te przedstawienia skoncentrowały cały reżyserski i aktorski wysiłek, a pod względem inscenizacji i wystawy były najcelniejszym popisem teatru, utrwalając na silnych podstawach ustalony autorytet „Teatru Polskiego".

Na dokładne przestudjowanie księgi pamiątkowej Teatru Polskiego nie starczą ramy sprawozdawczego felietonu, tem mniej na wyprowadzanie z zawartych w niej danych wniosków i dyrektyw dla innych scen polskich. Tu zaznaczyć tylko trzeba, że przynosi ona najdokładniejszą kronikę życia i działalności tego teatru z lat 1913—1922.

Opisano tu przedewszystkiem historję powstania Teatru Polskiego, dzieje pierwszych zabiegów i późniejszej organizacji technicznej i artystycznej — spisane ręką samego dyrektora Szyfmana, z tą rozbrajającą skromnością człowieka czynu, który dąży ciągle do dźwigania swego teatru na najwyższe szczeble sztuki, do wyczerpania wszystkiego, czem nowoczesna sztuka teatralna rozporządza, a równocześnie tłomaczy się z zarzutów, czynionych mu przez krytykę warszawską różnemi czasy.

Inne działy opracowali L. S. Schiller i Boy.

Księga dziesięciolecia Teatru Polskiego jest niewątpliwie chlubnym dokumentem do historji kultury teatralnej w Polsce. Przynosi nietylko pisaną historję działalności Teatru Polskiego z okresu, w którym na wszystkich polach załamała się ciągłość polskiej kultury nietylko teatralnej, ale przynosi także obrazkową jej ilustrację w zbiorze kilkuset barwnych i czarnych ilustracyj, odtwarzających nietylko wnętrza scen z długiego cyklu najefektowniejszych sztuk klasycznego i nowoczesnego repertoaru, ale i fotografje aktorów w cha-

Z wiosennych preludjów

A w te kwietnie, a w te maje
Kwiat przy kwiecie w tańcu staje,
A sasanka hopsa sasa...
Słońce gra na złotych basach
Hej, wiosna!

Tańczy żółty kwiat i biały,
Tańczą mlecze i podbiały,
Czy kto krzywy, czy kto prosty,
Wszystko tańczy, nawet osty.
Hej, wiosna!

O takim bajecznym tańcu wiosennym opowiada nam poeta Stanisław Maykowski, a do tego opowiadania można dodać wielce naturalistyczną uwagę Sienkiewicza, że na wiosnę zaczynają nawet wiory wykonywać ruchy miłosne. Tego roku wiosna zawitała do nas dosyć późno, trzymając się widocznie ogólnej zasady, wedle której wszyscy się spóźniają: w urzędach, w fabrykach, sklepach. Podobno tylko młodzież obojej płci przychodzi na schadzkę o ściśle umówionej godzinie. Spóźniła się tedy i wiosna i zaczyna stroić świat w nową szatę. Można ją oglądać w rozmaitych próbkach, bardzo skromną na plantach krakowskich, nieco suszą w Sikorniku, a wreszcie wprost królewską w Bronowicach, albo dalej.

Taniec kwiatów rozpocznie się dopiero, mamy bowiem wiosenne ciepło zaledwie od kilku dni. Dzisiaj przechodnie już zaufali słońcu i chodzą po ulicach w strojach wiosennych. Futra i paltoty powędrowały do szaf, o ile nie zostały spieniężone celem kupienia ubrania. Dawne ubrania, przerabiane i nicowane, zdarły się wreszcie doszczętnie i obecnie Krakowianin wysila swój mózg na wynalezienie sposobu, zapomocą którego mógłby kupić ubranie za miljon marek, mając miesięczny dochód, mniejszy od tej kwoty. Kamaszki dochodzą do 200.000 marek, kapelusz średniej jakości kosztuje 100 tysięcy, a rękawiczki stały się już dawno przedmiotem zbytku. Nie stać nas nawet na niciane rękawiczki. Widzimy czasem jeszcze sztangreta w białych rękawiczkach, spoglądającego nie bez pogardy na pieszych przechodniów z wysokości kozła.

Do naszej powojennej odzieży dostroił się bardzo szybko ogólny wygląd miasta. Główne ulice naszego miasta, mające odgrywać rolę bulwarów paryskich, pełne są wybojów, gdyż powłoka asfaltowa, lub cementowa, została zniszczona i wygląda zupełnie taksamo, jak podziurawiona powłoka linoleowa na podłodze trzeciorzędnej kawiarenki. Stare babule wytrzępionemi miotłami zamiatają „na sucho" te bulwary, napełniając powietrze tumanami kurzu. Samochody, krążące gęsto po Krakowie, pozostawiają za sobą długi ogon kurzu z dodatkiem duszącego dymu i swądu. Czasami beczkowóz skropi ulicę ku radości przechodniów, niestety jednakże skropiony bruk wysycha szybko i kurz obejmuje znowu rządy. Dozorcy domów mają podobno obowiązek polewania chodników, ale ten obowiązek poszedł do lamusa, jak wiele innych ważniejszych nawet obowiązków. Kamienice równie są zaniedbane i odrapanemi fasadami nie kłócą się z brukiem ulicznym. Wszystko nastrojone na jeden ton: odzież przechodniów, bruk ulic i fronty kamienic. Jednostka nie ma funduszów na sprawienie przyzwoitej odzieży, właściciela kamienicy nie stać na odnowienie frontu, gminy nie stać na utrzymanie dawnego porządku w mieście. Podobnie zresztą wyglądają nasze pomieszkania, w których odrapane ściany melancholijnie okazują plamy z poprzednich malowideł, a z mebli wydostają się na wierzch sprężyny, groźne dla garderoby. Hej, wiosna!

A jednak mimo wyświechtanych zarzutek i wykrzywionych obcasów mamy lepsze humory. Wiosna ma czar niezmożony, który rozprasza wszystkie smutki i napawa nas nadzieją lepszej przyszłości. Kupujemy sobie u wiejskiej gosposi wiązaneczkę fiołków, płacimy 1000 marek i wróciwszy do domu, lokujemy fiołki w szklance wody na stole. Robimy wiosnę. H. Josse.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 29 kwietnia.

UCZCZENIE KS. PONIATOWSKIEGO W KRAKOWIE. Z Warszawy donoszą: Na wniosek prezesa Rady miejskiej Ignacego Balińskiego, Komitet wykonawczy wzniesienia pomnika ks. Poniatowskiego w Warszawie postanowił zwrócić się do prezydjum Rady miejskiej krakowskiej, aby w dniu 3 maja imieniem Komitetu wykonawczego złożyła wieniec na grobie księcia Józefa w Krakowie.

TERMIN PRZYJAZDU MARSZAŁKA FOCHA DO KRAKOWA. W terminie przyjazdu marszałka Focha do Krakowa zaszła ponownie zmiana. Według ostatnich wiadomości nadeszłych do Krakowa, marszałek Foch przybędzie do naszego miasta już w piątek 11 maja rano specjalnym pociągiem. W trzecim dniu pobytu marszałka Focha, przybędzie do Krakowa marszałek Polski Piłsudski.

Z PODRÓŻY MARSZ. FOCHA. „N. W. Journal" donosi, że marsz. Foch odbędzie podróż do Polski przez Szwajcarję i Wiedeń. Tutaj, w Wiedniu, zabawi marszałek, po przybyciu 1 maja w godzinach porannych, „incognito" do wieczora, poczem wyjedzie wieczór w dalszą drogę do Polski.

Jak z Paryża donoszą, eskadra lotnicza, która ma asystować w podróży marszałka Focha do Warszawy i Pragi, składać się będzie z 7 aeroplanów. Eskadra ta odbędzie drogę, przelatując ponad Metzem w kierunku Pragi.

REWIZJA CEN MAKSYMAL. WĘGLA. Magistrat podaje do wiadomości, że wobec dalszej zwyżki cen węgla, Województwo zatwierdziło następujące ceny maksymalne na węgiel jaworznicki, z transportów wysłanych przez kopalnię po 23 kwietnia br. Za 1 ct. m. w składach hurtownych przy kolei 22.683 m., w mieście 24.390 m., u drobnych handlarzy we wszystkich dzielnicach 24.850 m. Ceny powyższe obowiązują aż do odwołania. Magistrat wzywa interesowanych, aby najdalej do 48 godzin przedłożyli Komisarjatowi Targowemu cenniki do zawizowania. Cenniki na węgiel z innych kopalń muszą być również w powyższym terminie przedłożone Magistratowi do zatwierdzenia.

PIEKARZE KRAKOWSCY WOBEC STRAJKU CZELADNIKÓW PIEKARSKICH. Piekarze krakowscy na wczorajszem zebraniu na Kotłowom uchwalili wezwać strajkujących czeladników i terminatorów piekarskich do podjęcia pracy w przeciągu 48 godzin. W razie niestawienia się do zajęć, piekarze grożą zerwaniem umów kontraktowych z czeladnikami i terminatorami.

KOMITET ODBUDOWY WSI I MIAST odbył wczoraj w magistracie krakowskim posiedzenie pod przewodnictwem senatora Adelmana. Przedmiotem narad była sprawa finansowania akcji odbudowy. Po dyskusji powzięto szereg rezolucyj, które w najbliższym czasie zostaną przedłożone plenum komisji odbudowy.

O ZWROT CZESNEGO W PRYWATNYCH ZAKŁADACH NAUKOWYCH. Ze sfer urzędniczych dochodzą nas żale z powodu niewypłacenia dotąd zwrotów opłat szkolnych za I. półrocze b. roku szkolnego, uiszczonych w dyrekcjach zakładów prywatnych za naukę dzieci urzędników państwowych. W sprawie tej — jak się dowiadujemy — kuratorjum szkolne nie ponosi winy, gdyż odnośne podania zostały tam dawno załatwione, a wypłata nastąpić nie może jedynie z powodu braku na ten cel odpowiedniego kredytu. Notując ten fakt, spodziewamy się, że potrzebny kredyt dla umożliwienia wspomnianych wypłat zostanie dla kuratorjum w najbliższym czasie przyznany.

WYCIECZKA JUGOSŁOWIAŃSKA W KRAKOWIE. W pierwszych dniach maja br. zjeżdża do Polski wycieczka studentów Akademji Handlowej z Zagrzebia, która zabawi w przejeździe 2—3 dni w Krakowie. Jak się dowiadujemy, tutejsza Akademja Handlowa podjęła się roli gospodarza tej wycieczki i w tym celu wyłoniła z grona Komitet, który opracował program pobytu Jugosłowian w Krakowie.

Uczniowie Akademji przygotowują w niedzielę, 6 maja uroczysty poranek w teatrze im. J. Słowackiego ku czci gości, w którego program wejdą m. i. deklamacje utworów jugosłowiańskich w polskiem tłumaczeniu. Część muzyczną programu objął prof. Petelenz, wokalną p. Zbrożkówna i prof. Garbusiński, literacką zaś prof. Balicki. Wieczorem tego samego dnia odbędzie się raut na cześć gości.

LEKTORAT JĘZYKA WĘGIERSKIEGO NA UNIW. JAGIELLOŃSKIM. Wszechnica Jagiellońska zyskała w tym roku lektorat języka węgierskiego. Na stanowisko to powołano dr Juljusza Kappla, który w dniu wczorajszym miał w Uniwersytecie swój inauguracyjny wykład.

Z TEATRU „BAGATELA". (Występ Józefa Węgrzyna). Opóźnione z powodu przeszkód repertuarowych występy gościnne Józefa Węgrzyna, rozpoczęły się we czwartek, rolą inżyniera R. H. w sztuce Winawera. Publiczność krakowska, ceniąca talent swego ulubieńca, miała sposobność stwierdzić stały wzrost skali środków artystycznych, jakiemi Węgrzyn rozporządza w rolach odpowiadających jego warunkom i aktorskiemu indywidualizmowi. Jako wykonawca groteskowej roli rozwija on nieporównaną werwę i nonszalancję, przyczem od pierwszych scen zarysowuje tak wyraźnie jej profil, odbijający intencje autora, że sztuka zyskuje niezmiernie na przejrzystości a walory jej, jako krotochwili występują w pełni. Pewne zmiany w reżyserskim składzie sztuki, wprowadzone przez p. Węgrzyna, wzmocniły sukces sztuki i ożywiły resztę zespołu obsady. Publiczność przyjęła pożądanego zawsze w Krakowie gościa sympatyczną owacją.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU UCZNIÓW AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH. Onegdaj odbył się wiec uczniów Akademji Sztuk Pięknych, na którym wobec uzyskania ze strony ministra W. R. i O. P. przyrzeczeń, że ministerstwo uczyni wszystko, aby ustawa o Akademji Sztuk Pięknych została jak najrychlej uchwalona, jak również wobec analogicznego zapewnienia marszałków obu izb, uchwalono podjąć w dniu dzisiejszym pracę szkolną.

O ARTYKUŁY „NAPRZODU" PRZECIW JEN. HALLEROWI. Dnia 12 maja br. o godz. 10 rano w sądzie powiatowym karnym w Krakowie odbędzie się przed naczelnikiem sądu drem Murdzyńskim rozprawa p. Stefana Czerwieńca, odpowiedzialnego redaktora „Naprzodu", oskarżonego o przekroczenie zaniedbania redakcyjnego w związku z artykułami w „Naprzodzie" o jen. Hallerze. P. Czerwieńca broni adw dr Heski, jen. Hallera zastępuje adw. dr K. Ostrowski.

SPRAWA KOMOROWSKIEJ. Jak się dowiadujemy, oskarżeni w związku ze zgonem śp. Komorowskiego, żona jego Komorowska i Paciorek, wnieśli wczoraj sprzeciw co do aktu oskarżenia, doręczonego im przez prokuraturę, przed niedawnym czasem. Sprzeciw ten będzie rozpatrywany przed sądem apelacyjnym wyższym w przyszłym tygodniu. O ile sąd apelacyjny odrzuci sprzeciw, rozprawa Komorowskiej i Paciorka odbędzie się z końcem maja br.

ZBRODNICZA WŁAMYWACZKA. Wczoraj rano posterunkowy policji przytrzymał na ul. Helclów, Eugenję Poprawską, lat 19, która niosła 11 kg. słoniny i 3 puszki mleka kondensowanego. Przytrzymana nie umiała wytłumaczyć się z posiadania tych specjałów, wobec czego posterunkowy odstawił ją do komisarjatu. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że Poprawska onegdajszej nocy włamała się przez okienko do piwnicy zakładu SS. Szarytek przy ul. Warszawskiej 8. Ponieważ w piwnicy tej nie znalazła nic wartościowego, coby opłaciło się skraść, przeto chcąc dostać się do sąsiedniej piwnicy, podpaliła świecą drzwi i po wypadnięciu zamku weszła do drugiej piwnicy. Tu skradła słoninę i mleko kondensowane, a nadto garnek z 11 kg. smalcu, poczem zbiegła z płonącej piwnicy. Ogień spostrzegły zakonnice i zdołały go same bez zawezwania straży ugasić. Gdyby ognia nie stłumiono w zarodku, płomienie mogłyby ogarnąć cały dom, gdyż tuż za płonącemi drzwiami w piwnicy znajdowała się prócz drzewa i węgla także beczka z naftą. Aresztowana złodziejka zeznała, że skradziony smalec ukryła na schodach pod strychem domu pod l. 4 przy ul. Warszawskiej. Rzeczywiście garnek ze smalcem znaleziono we wskazanem miejscu i wraz z resztą skradzionych rzeczy oddano SS. Szarytkom. Przy rewizji znaleziono u Poprawskiej 9 kluczy, wytrych i świecę.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WIEC URZĘDNIKÓW BANKOWYCH. Dnia 2 maja br. odbędzie się o godz. 6'30 w sali Towarzystwa Rolniczego (pl. Szczepański) wiec urzędników bankowych, ubezpieczeniowych i kasowych z porządkiem dziennym: Banki a urzędnicy. — Obecna sytuacja.

TELEFON W PREZYDJUM MIASTA. W najnowszym spisie telefonów na stronie 32 podano mylnie numer 1264 jako numer Prezydjum miasta. Celem sprostowania prezydjum miasta podaje do publicznej wiadomości, że numer 1264 jest telefonem prezydenta miasta Federowicza, zaś telefon urzędowy Prezydjum miasta i sekretarjatu prezydjalnego jest 46, gdzie należy zwracać się we wszelkich sprawach urzędowych magistratu.

Z kraju i ze świata

UROCZYSTY OBCHÓD KOPERNIKOWSKI W AMERYCE. W największym amerykańskim uniwersytecie „Columbia" w Nowym Yorku odbyła się uroczystość obchodu Kopernika, przy licznym udziale publiczności, która w czasie przemówienia posła polskiego wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Polski. Po obchodzie poseł polski Wróblewski udekorował prezydenta uniwersytetu orderem „Polonia Restituta".

BRYLANTOWE GODY WŁADYSŁAWA MICKIEWICZA. W dniu 23 maja br. obchodzi Władysław Mickiewicz w Paryżu piękną uroczystość 60-tej rocznicy zaślubin z małżonką swą Marją, córką filomaty Franciszka Malewskiego. Z powodu tego święta rodzinnego w domu pp. Mickiewiczów ogłosili dwaj profesorowie uniwersytetów polskich w Warszawie i w Wilnie pp. Ujejski i Pigoń pismo, w którem wzywają rząd polski i polskie przedstawicielstwo w Paryżu do wzięcia w odpowiedniej formie udziału w zamierzonym obchodzie.

WZROST DROŻYZNY W KWIETNIU. Według prywatnego obliczenia „Gazety Porannej" wzrost drożyzny za cztery ubiegłe tygodnie wynosił 6'26%.

ZŁOTE MONETY POLSKIE. Ministerstwo skarbu ogłosi konkurs na wzór złotej monety polskiej, równej pod względem wielkości odpowiednim monetom złotym szwajcarskim. Nagrody wynoszą cztery, trzy i dwa miljony.

WYCIECZKA ROLNIKÓW FRANCUSKICH DO POLSKI. W pierwszych dniach czerwca przybędzie do Polski delegacja rolników francuskich. Do przyjęcia delegacji tworzy się w łonie organizacyj rolniczych i ziemiańskich specjalny komitet. Program przyjęcia nie jest jeszcze ustalony. W każdym jednak razie rolnicy francuscy będą podejmowani gościnnie nietylko w stolicy, ale i w innych miejscowościach.

NA MIĘDZYNARODOWY AKADEMICKI KONGRES SPORTOWY, który odbędzie się w Paryżu w dniach od 2 do 5 maja br., z ramienia centrali polskich akademickich związków sportowych udaje się do Paryża p. Zygmunt Glinka, członek komisji zagranicznej centrali.

ZASTÓJ W PRZEMYŚLE DRUKARSKIM. — Z Warszawy donoszą: W przemyśle drukarskim stolicy panuje od pewnego czasu zastój, wywołany przedewszystkiem wygórowaną ceną robocizny, oraz drożyzną papieru. Cały szereg tygodników i miesięczników zmuszony był zawiesić wydawnictwo. O podjęciu wydawnictw naukowych nie może być mowy. Mające większy zbyt dzieła beletrystyczne kalkulują się coraz drożej i koszt własny ich wydania dochodzi już do kilkudziesięciu tysięcy marek za egzemplarz. W związku z tem niema prawie ani jednej drukarni w Warszawie, którąby nie zwolniła ostatnio pewnej części swoich pracowników. W niektórych zakładach drukarskich zredukowano personal o połowę. Liczba bezrobotnych zecerów wzrasta z dnia na dzień.

KRAWCY BEZ ROBOTY. Warszawscy krawcy uskarżają się na brak roboty. Teraźniejszy zastój jest szczególnie dotkliwy w porównaniu z ożywieniem, panującem w tym czasie przed dwoma laty. Na brak roboty w pełni sezonu wpływa przedewszystkiem drożyzna materjałów i robocizny. — Przeciętny garnitur kosztuje około 1—1 i pół miljona marek. Nie każdego stać na jednorazowy wydatek tej wysokości.

W SPRAWIE WYCIECZKI DZIENNIKARZY DO WŁOCH. (Tel. wł). Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie po porozumieniu z Syndykatem lwowskim uchwalił wysłać do Warszawy rezolucję, protestującą przeciw wyłącznemu występowaniu dziennikarzy warszawskich jako reprezentantów całej prasy polskiej.

SKŁADKI NA WYCIECZKĘ DO WŁOCH. (Tel. wł.). Sześćdziesięciu słuchaczy z uniwersytetu lwowskiego, studjujących architekturę, sztukę i przyrodę, wybiera się do Włoch. Ze względu na to, że wycieczka taka pociągnie za sobą koszta 200 miljonów mk., prasa zwraca się do społeczeństwa polskiego z apelem o datki na pokrycie tych kosztów.

W SPRAWIE ODDANIA POLITECHNICE LWOWSKIEJ gmachu więziennego św. Marji Magdaleny odbyła się burzliwa dyskusja na posiedzeniu kom. robót publicznych. Za niewykonanie uchwały sejmowej żądano pociągnięcia ministrów do odpowiedzialności i udzielenia dymisji nadprok. Malinie. Delegacja komisji ma sprawę tę załatwić z prezyd. ministrów.

BRAK MIESZKAŃ WE LWOWIE. Celem zapobieżenia brakowi mieszkań we Lwowie uchwaliła sejmowa komisja administracyjna użyć dom karny dla mężczyzn na pomieszczenie biur, które dotychczas znajdują się w lokalach wynajętych, a te ostatecznie oddać do dyspozycji mieszkańców Lwowa.

POŻAR BROWARU. Z Lublina donoszą 26 bm.: Dzisiaj o godzinie 21 m. 15 wybuchł olbrzymi pożar w browarze Kijoka, w którym był zmagazynowany wagon smarów. Na ratunek pospieszyły wszystkie oddziały straży pożarnej zawodowej, wojskowej i robotniczej.. Cały gmach 4-piętrowy stoi w płomieniach. Akcja ratunkowa w obecnej chwili trwa. Przyczyna pożaru nieznana.

TYDZIEŃ AKADEMIKA W TARNOWIE. Korespondent nasz pisze nam z Tarnowa:

Tydzień Akademika skończył się. Prócz uroczystej akademji, o której już w swoim czasie donosiliśmy, w program Tygodnia Akademika weszły: wykład dr Rybczyńskiego pt. „Telegraf bez drutu" i wykład prof. Godowskiego pt. „Ptactwo egzotyczne". Oba wykłady odbyły się w sali kasynowej. Kinoteatr „Marzenie" na cele młodzieży akademickiej urządził dwa przedstawienia „Quo vadis". Dnia 18 bm. odbył się odczyt p. W. Dody w sali kasynowej pt. „Liryzm Kasprowicza" z recytacjami p. Rozwadowskiego. W dniu następnym odbył się wieczór autorski poety Jerzego Brauna, który zadeklamował wyjątki ze swego ostatniego utworu pt. „Oceanjada", oraz wyjątki z powieści pt. „Stalowe miasto". Wieczór został poprzedzony wykładem artysty malarza Doskowskiego o nowych formach w sztuce.

Urządzono też w salach Kasyna dancing, na którym bawiono się doskonale w doborowem towarzystwie, oraz wentę spożywczą w sali Sokoła, która z powodu wielkiej ilości wartościowych fantów, przy niskich cenach losów, ściągnęła tłumy publiczności. Nadto od połowy ubiegłego tygodnia odbywała się zbiórka na dworcu kolejowym i rozsprzedaż cegiełek po szkołach i instytucjach państwowych. Ogólna suma zebranych pieniędzy przekracza 6 miljonów mk., które zostaną przesłane do Komitetu wojewódzkiego w Krakowie.

Akcją kierował Komitet tarnowski Tygodnia Akademika pod protektoratem p. radcy Żółkiewicza. Powodzenie należy w znacznej mierze przypisać wysiłkom młodzieży akademickiej. Zrazu przewodniczącym Komitetu był p. A. Ciołkosz, który w połowie tygodnia ustąpił wraz z p. Rozwadowskim, a w miejsce ich wybrano p. Dodę jako prezesa i p. Włodarczyka jako sekretarza. Powodem rezygnacji p. Ciołkosza był zatarg o to, czy 14% zebranej sumy należy oddać młodzieży akad. żydowskiej, czy nie. Ponieważ Komitet na 14% się nie zgodził, przeto p. Ciołkosz ustąpił. Od tej chwili wycofali się z akcji wszyscy akademicy żydzi, a publiczność żydowska przestała zbiórkę popierać.

MYŚLENICE. (Z życia nauczycielstwa). W dniu 23 bm. odbyło się tu okręgowe zebranie nauczycielstwa. Charakter naukowy nadały zebraniu prelekcje dr Jana Magiery, dyrektora seminarjum z Piotrkowa, na temat metodyki nauczania języka ojczystego w polskiej szkole powszechnej, oraz ogólnokształcący z zakresu literatury. Za wysoce cenne, nieraz oryginalne pomysły dydaktyczne dziękowali prelegentowi inspektor szkolny p. A. Marszałek i prezes Ogniska miejscowego p. J. Boryczko. Po południu odbyło się towarzyskie zebranie w sali Sokoła przy wspólnem „święconem". Po ferjach letnich ma się odbyć podobna konferencja w Jordanowie, dokąd przez powiatową władzę szkolną został już dr Magiera zaproszony z prelekcjami pedagogiczno-naukowemi.

NIEPORZĄDKI KOLEJOWE. Z Kalwarji piszą nam. Na naszą gospodarkę kolejową można z całą słusznością narzekać na stacji w Kalwarji, gdzie w poczekalni klasy II w spisie inwentarza przygodny jakiś podróżny napisał ołówkiem, że brak w pokoju 7 krzeseł i 1 ławki, wyszczególnionych w spisie urzędowym. Drugim powodem są metody czyszczenia stacji. Podróżni jadący pociągiem osobowym we wtorek 24 bm., byli świadkami niesanitarnego sposobu wydobywania nieczystości z dołu kloacznego i przewożenia ich na drugą stronę toru w kadziach otwartych i popękanych, skutkiem czego tory były zalane cuchnącą cieczą, a w szerokim promieniu szerzyła się straszliwa woń kloaczna.

Czyżby tego rodzaju czynności nie można uskuteczniać porą nocną w przerwach pomiędzy pociągami?

UCHODŹCY ŻYDOWSCY Z ROSJI. Położenie materjalne uchodźców żydowskich z Rosji, którzy ostatnio znaleźli się na gruncie miasta Gdańska, polepszyło się w ostatnich czasach. Dwa komitety pomocy żydom „Hias" i „Ica" oraz tutejsi działacze Niemcy pochodzenia żydowskiego zorganizowali pomoc dla swoich współwyznawców. Ilość żydów, którzy przyjechali do Gdańska od czasu polskiego rozporządzenia o wysiedlaniu obcokrajowców, wynosi według „Dziennika Gdańskiego" około 2.000. Paryski oddział międzynar. organizacji żydowskiej „Ica" wyasygnował na koszt pobytu żydów w Gdańsku 30.000 dolarów. Większość emigrantów żydów znajduje się w gdańskim obozie emigracyjnym.

ZMARLI:

— Dr Stefan Gurczyński, lekarz pod pułkownik, szef sanitarny 1 dywizji górskiej, zmarł w Warszawie.

PROGNOZA NA NIEDZIELĘ. Pogoda zmienna (rozpogodzenie naprzemian z obfitymi opadami), chłodno, wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4593 Członkowie dyrekcji Domu handlowego w Rohatynie; 4594 W dniu ślubu Henryka Marynowskiego — koledzy i koleżanki, Kraków; 4595 Z okazji imienin dr z Raczyńskich Marji Niemczewskiej w Wadowicach — goście 4596 Pamięci Teofila i Józefy ze Zbrożków Kannenbergów — synowie; 4597 Pamięci Adama Kannenberga — rodzice; 4598 Pamięci Celestyna i Józefy z Kubowiczów Czuczmanów — córka; 4599 Ludwikowie Skibowie z synem Jerzym z Warszawy; 4600 Urzędnicy starostwa Pułtuskiego.

NA ODNOWIENIE KATEDRY I GROBÓW KRÓL. NA WAWELU złożyli: Dr Fedor Weinschenk w Bielsku 100.000 mk.; Admin. „Nowej Reformy" 26.000 mk.; Fabryka tektury dachowej Emil Kuźnicki w Oświęcimiu 250.000 mk.; Janowie Szymusikowie w Krakowie 150.000 mk.

ŚLUB. W kościele św. Jerzego w Wilnie ks. kanonik Stanisław Jasiński pobłogosławił związek małżeński p. Aldony Rawicz-Jasińskiej, art. dram. teatrów miejskich w Warszawie z p. Alfredem Grot-Bęczkowskim, poetą i literatem, sekretarzem red. „Kurjera Warszawskiego", redaktorem „Ekranu i sceny".

TEATRY KRAKOWSKIE

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO [illegible] po południu „Czupurek", gromadzący [illegible] młodocianą publiczność, wieczorem po raz [illegible] „Zmartwychwstanie". Teatr krakowski, pierwszy z polskich, wprowadza na repertuar sensacyjną sztukę rozgłośnego już za granicą a nieznanego w Polsce włoskiego autora Ludwika Pirandello, którego dzieła zaczynają wchodzić na repertuar scen europejskich. „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora" nosi tytuł niezwykła nowość Pirandella a nazwanie jej przez pisarza „komedją do napisania" zapowiadała odrębny styl i fakturę, które w krytyce włoskiej zjednały już autorowi miano twórcy nowego kierunku „Pirandellizmu".

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę 29 bm. o godz. 3½ po poł. ulubiona operetka Straussa „Dookoła miłości" z występem N. Nadieżdiny i całego doborowego zespołu, w niedzielę wieczór występ primadonny opery warszawskiej i lwowskiej Ewy Bandrowskiej w „Traviacie". W poniedziałek 30 bm. „Dookoła miłości". We wtorek 1 maja o godz. 4 po poł. stale atrakcyjna „Bajadera" z występem N. Nadieżdiny, wieczorem ostatni występ Ewy Bandrowskiej w prześlicznej operze Pucciniego „Madame Butterfly". W operze tej wystąpią ponadto najlepsze siły naszej opery. We środę 2 maja „Bajadera"; we czwartek, 3 maja o godz. 4 po poł. „Dookoła miłości"; wieczorem o godz. 7'45 zawsze mile witana opera Moniuszki „Straszny dwór" w najlepszej obsadzie.

ILONA KURZ, znakomita pianistka, wystąpi dziś w niedzielę, 29 bm. w Starym Teatrze.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 29 bm. po poł.: „Czupurek"; wieczorem: „Zmartwychwstanie".
Poniedziałek, 30 bm.: „Zmartwychwstanie".
Wtorek, 1 maja: „Zmartwychwstanie".
Środa, 2 maja: „Popas króla Jegomości".
Czwartek, 3 maja po poł.: „Wesele"; wieczorem: „Zmartwychwstanie".

TEATR OPERA I OPERETKA:

Niedziela, 29 bm. po poł.: „Dookoła miłości"; wieczorem „Traviata".
Poniedziałek, 30 bm.: „Dookoła miłości".
Wtorek, 1 maja po poł.: „Bajadera"; wieczorem: „Madame Butterfly".
Środa, 2 maja: „Bajadera".
Czwartek, 3 maja po poł.: „Dookoła miłości"; wieczorem: „Straszny dwór".

TEATR „BAGATELA".

Niedziela, 29 bm. po poł.: „Sublokatorka"; wieczorem „R. H. Inżynier".
Poniedziałek 30 bm.: „Wesele Arletty".
Wtorek, 1 maja: „Wesele Arletty".
Środa, 2 maja po poł.: „Ciężkie czasy" staraniem uczn. gimn. J. Sobieskiego; wieczór: „Wesele Arletty".
Czwartek, 3 maja po poł.: „R. H. Inżynier"; wieczorem: „Wesele Arletty".
Piątek, 4 maja: „Wesele Arletty".

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— „SEWERYN GOSZCZYŃSKI". Szkice literackie Zyg. Wasilewskiego. Poznań, 1923. — Nakład księgarni Św. Wojciecha. Str. 278.

Autor „Zamku kaniowskiego", jeden z plejady poetów epoki romantycznej, nie jest w stosunku do talentu i wpływu, jaki wywarł na współczesne pokolenie dostatecznie oceniony i uznany. Przyczyną tego, że nie jest dostatecznie znany, a w ostatnich lat dziesiątkach przykryty poezją nowoczesną, poszedł w zapomnienie. Z tego zapomnienia wydobywa go Zyg. Wasilewski, który od lat wielu ogłasza przyczynki i prace krytyczne o Goszczyńskim i jego poezji. Zanim z materjałów tych urośnie całkowita monografja o Goszczyńskim, której brak w naszej krytycznej literaturze dotkliwie odczuwać się daje, ogłosił autor w wyżej wymienionym tomie zbiór szkiców, odnoszących się do życia i twórczości Goszczyńskiego, a omawiających pewne okresy wystąpień tego niepospolitego poety, a zwłaszcza dotyczące jego działalności na emigracji i stosunków z Mickiewiczem i Słowackim na tle Towianizmu. Książka p. Wasilewskiego jest pożądanem i cennem wzbogaceniem naszej literatury krytycznej. wp.

— Henryk Korab KUCHARSKI: „R. S. F. S. R.". Wrażenia z podróży naokoło Rosji sowieckiej. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Znany publicysta polski w Paryżu, autor granej przed kilku laty w krakowskim teatrze sztuki pod tytułem: „Lawina", odbył przed rokiem w charakterze sprawozdawczym podróż po Rosji sowieckiej. Z wrażeń, w tej wędrówce zebranych, urosła powyższa książka, pełna ciekawych szczegółów i sensacyj, rzucająca wiele światła na stosunki rosyjskie, pod wielu względami błędnie u nas oceniano. Charakterystyka rządów proletarjatu rosyjskiego, skrystalizowanego w ruchu bolszewickim jest najcelniejszą zaletą tej bardzo interesującej książki

— ST. PAWŁOWSKI — BYSTROŃ J. ST. — PERETJATKOWICZ A.: „Polska współczesna" Geografja polityczna. — Kultura duchowa. — Wiadomości ogólne o ustroju Polski. (Lwów, Książnica Polska, 1923).

W podręczniku tym, przeznaczonym dla klasy najwyższej szkoły średniej, profesor St. Pawłowski napisał geografję polityczną Polski, profesor J. St. Bystroń napisał o kulturze duchowej, a prof. A. Peretjatkowicz podał ogólne wiadomości o ustroju Polski. Wszystkie trzy części napisane są w sposób oryginalny, a równocześnie krótki i przystępny. Podręcznik liczy się nietylko z wymaganiami szkoły, wyrażonemi w programach, ale także z istotnemi stosunkami, panującemi w szkole. Dlatego nie jest przeładowany materjałem naukowym, lecz zawiera to, co jest uczniowi najpotrzebniejszem w przyszłem życiu obywatelskiem.

— „BIAŁY PAW". W Warszawie zaczęło wychodzić pod redakcją Cezarego Jellenty nowe pi

mo literackie, poświęcone krytyce teatralnej i artystycznej. Pierwsze dwa numery obok wyczerpującego działu recenzyj, przynoszą obfity materjał do zorjentowania się w obecnej krytyce i kierunkach twórczych, oświetlonych ze stanowiska myśli nowoczesnej.

Nowej placówce życzyćby należało, aby spotkało ją lepsze powodzenie, aniżeli wydawanego swego czasu w Krakowie przez p. Jellentę „Rydwana".

— „MŁODA PRASA". Pod takim tytułem zaczęło wychodzić w Warszawie małych rozmiarów pisemko, poświęcone krytyce głosów prasy. Treść nowego organu ubożuchna, artykuły pisane z tupetem, ale bez temperamentu, zdradzają brak krytycznych podstaw wiedzy. „Młodą prasę" podpisują, jako redaktorzy, pp.: Stefan Heflich Piotrowski, Józef Rosen i Zdzisław Wojtowicz. A więc trzech redaktorów do małego zeszyciku, ukazującego się trzy razy w miesiącu w objętości 1 arkusza druku. Czy nie za wiele kucharek?

— NOWE KSIĄŻKI:

J. ŁOMNICKI: „Z życia mrówek". (Lwów, Książnica Polska, 1923).

S. KRZEMIENIEWSKI: „Ochrona przyrody". (Lwów, Książnica Polska, 1923).

Z. FUCHS: „Budowa materji". (Lwów, Książnica Polska, 1923).

T. MALARSKI: „O radjotelegrafji". (Lwów, Książnica Polska, 1923).

Dr J. JOTEYKO: „Poziom inteligencji uczniów gimnazjum niższego". Badania eksperymentalne. (Warszawa, 1923).

Z wycieczki do Włoch dziennikarzy polskich

Genua, 27 kwietnia.

W dniu wczorajszym dziennikarze polscy złożyli wizytę komisarzowi królewskiemu portu genueńskiego, Lazzlemu. Wizyta odbyła się w pałacu św. Jerzego, byłej siedzibie konferencji genueńskiej. Następnie po zwiedzeniu miasta dziennikarze spożyli śniadanie na pokładzie największego statku włoskiego „Juljusz Cesar". W czasie śniadania wygłosili przemówienia ze strony włoskiej: dyrektor Servadio, redaktor Marti, dziennikarz Raifico. Ze strony polskiej odpowiadali: redaktor Rosner, senator Jabłonowski i radca Mikulski, który mówił o możliwości i konieczności zawarcia układu handlowego polsko-włoskiego. Zkolei dziennikarze zwiedzili port w Genui, oraz nowe prace, podjęte dla rozszerzenia portu, wreszcie złożyli wizytę w Syndykacie dziennikarzy włoskich. Wczoraj wycieczka odjechała do Medjolanu.

Cała prasa interesa powitała serdecznie dziennikarzy polskich. Prasa podkreśla z zadowoleniem przemówienie, wygłoszone wczoraj przez radcę Mikulskiego, który mówił o pomocy, udzielonej Polsce przez Włochy w czasie wojny z bolszewikami w formie przysłanych armat i samolotów włoskich. Dzienniki zaznaczają, że te szczere i wzruszające słowa ułatwią wzmocnienie dobrych stosunków między obu krajami. Prasa podkreśla również konieczność zawarcia przyjaznego układu Włoch i Polski.

Przed opuszczeniem Genuy dziennikarze polscy udali się na grób Mazziniego w Campo Santo. Przed samym odjazdem złożyli oni wizytę pożegnalną w Syndykacie dziennikarzy genueńskim, gdzie był w czasie pożegnania obecny prefekt Genuy.

Medjolan, 28 kwietnia.

Dziś dziennikarze polscy zwiedzili międzynarodową wystawę medjolańską. Po śniadaniu udali się dziennikarze polscy do Bergamo, w celu złożenia wieńca u stóp pomnika Franciszka Nullo.

Medjolan, 28 kwietnia.

Dziennikarze polscy udali się w południe do Bergamo, gdzie u wjazdu do przedmieścia spotkali ich dziennikarze miejscowi. Wyjechali oni w pięciu samochodach na spotkanie gości polskich.

Po mowie senatora Jabłonowskiego uformował się pochód, na którego czele kroczyli dziennikarze polscy, deputowany Breda oraz dwóch weteranów Garybaldczyków Zappa i Silva, towarzyszów broni Nullego. Pochód z wielkim wieńcem o szarfach polskich przybył do stóp pomnika, poczem senatorowie Koskowski i Jabłonowski złożyli wieniec, mowę zaś wygłosił poseł Zamorski, podkreślając doniosłość działalności Nullego, miłość, jaką Polska otacza imię bohatera oraz jedność narodu włoskiego i polskiego w pełnej sławy walce o wolność obu stron Nullego, Garybaldczyk Zappa, na cześć Polski.

Tłumy, otaczające pomnik, długo wznosiły entuzjastyczne okrzyki na cześć Włoch i Polski.

O POPULARYZOWANIE ARCYDZIEŁ LITERATURY POLSKIEJ.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu pos. Langier jako referent komisji oświatowej przedstawił wniosek Wyzwolenia w sprawie wydania przez ministerstwo oświaty pism Mickiewicza. Sejm jeszcze w 1920 roku uchwalił to i ministerstwo oświaty przystąpiło do rzeczy z pietyzmem i opracowało bardzo starannie samo wydawnictwo, traktując je jako pierwsze, wolne od błędów wydanie monumentalne dzieł wieszcza, nie wykazało jednakże energji administracyjnej, nie zakupiło papieru i robota trwa zbyt długo. Podobnie w budżecie ministerstwa oświaty, przeznaczone na cel, zmniejszyło do takich sum, które uniemożliwiają wydanie. Komisja oświatowa wnosi: Sejm wzywa rząd do wydania dzieł Mickiewicza, powierzając to drogą konkursu instytucji naukowej, albo firmie wydawniczej, które pod kontrolą i kierownictwem komitetu redakcyjnego, utworzonego przy ministerstwie oświaty, udostępni dzieła wieszcza narodu najszerszym warstwom, a zwłaszcza nauczycielstwu. Sumy, przeznaczone na wydanie tych dzieł, mają być użyte jako pożyczka dla owej firmy. Ponadto wzywa się rząd do opracowania projektu utworzenia stałego funduszu wydawniczego dla popularyzacji arcydzieł literatury polskiej.

Rezolucję powyższą przyjęto.

USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW.

Jak z Warszawy donoszą, na ostatniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów rozważano projekt ustawy o ochronie lokatorów, przekazany komitetowi ekonomicznemu do ostatecznej decyzji przez Radę ministrów.

Utrzymano w całej rozciągłości projekt poprzedni komitetu ekonomicznego: — przy obliczaniu komornego 100 rubli równać się ma 266 złotym. 100 koron — 106 złotym, 100 mk. niemieckich — 123 złotym.

Do 1 stycznia 1924 r. wysokość komornego wynosić ma 15 proc. komornego przedwojennego, przeliczonego na złote polskie w stosunku powyższym, a następnie komorne podwyższane będzie co kwartał o 5 proc. aż do 75 proc. komornego przedwojennego w ostatnim kwartale roku 1927. — Normy te dotyczą mieszkań prywatnych. — Sklepy i lokale przemysłowo-handlowe wogóle płacić mają do stycznia roku 1924 40 proc. przeliczonego na złote komornego przedwojennego, od 1 stycznia 1924 roku — 50 proc. komornego przedwojennego, a następnie o 5 proc. więcej co kwartał aż do 100 proc. komornego przedwojennego w połowie roku 1927.

Do czasu podniesienia komornego do poziomu przedwojennego dla sklepów i do 75 proc. poziomu przedwojennego dla mieszkań obowiązują lokatorów opłaty za wodę, kanały, oświetlenie, ogrzewanie, windę, ubezpieczenie itd.

UWIĘZIENIE PROF. TOŁWIŃSKIEGO.

Warszawa, 28 kwietnia (AW). „Ekspress Poranny" donosi o aresztowaniu profesora Wolnej Wszechnicy Stanisława Tołwińskiego za działalność komunistyczną.

NABOŻEŃSTWO ZA ŚP. KS. BUTKIEWICZA W PARYŻU.

Paryż, 28 kwietnia (PAT). W tutejszym kościele św. Rocha odprawione zostało przez ks. Szymbora na intencję śp. prałata Butkiewicza uroczyste nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwie był między innymi obecny arcybiskup paryski ks. kardynał Dubois, który udzielił błogosławieństwa zebranym w kościele. Jego koadjutor Mgrs. Chaptal, wygłosił mowę, w której między innemi zacytował słowa kardynała Gaspariego, wyrzeczone przez niego wówczas, gdy zaznajomił się ze szczegółami procesu, oraz egzekucji dokonanej na ks. prałacie Butkiewiczu. Kardynał Gaspari porównał wówczas Butkiewicza z pierwszymi męczennikami chrześcijaństwa. na nabożeństwie obecni byli między innymi: minister pełnomocny Rzeczypospolitej Zamojski, personal poselstwa, oraz liczni przedstawiciele kolonji polskiej w Paryżu.

Powstanie na Ukrainie

Wedle informacyj „Russpress", ruch powstańczy na Ukrainie wzmógł się znacznie w ciągu ostatnich tygodni, co spowodowało, że dowodzący wojskami czerwonemi na Ukrainie, Frunze, ogłosił całą prawobrzeżną Ukrainę za będącą w stanie wojennym, a gubernję podolską i okręgi Żytomierza, Wasilkowa i Białej Cerkwi, w stanie oblężenia. Cała władza w tych miejscowościach znajduje się w rękach Frunzego i władz wojskowych. — Utworzono specjalną armję dla walki z powstańcami, przy armji tej działa „trójka" czerezwyczajki z najszerszemi pełnomocnictwami; utworzono 6 okręgów sądów polowych, których wyroki są bezapelacyjne.

Szczególniej ostra walka odbywa się w gubernji wołyńskiej, gdzie oddziały powstańcze są szczególniej liczne. W Żytomierzu i jego okolicach grasują liczne oddziały czekistów, dokonywujących bezustannie aresztowań podejrzanych osób. Niedawno aresztowano grupę, przeszło 80 osób, nauczycieli ludowych, oskarżonych o udział w narodowym ruchu ukraińskim, i 32 osoby z tej liczby rozstrzelano. Sztab specjalnej armji znajduje się w Berdyczowie, w którym koncentrują się główne siły bolszewickie.

OFERTA REPARACYJNA NIEMIEC.

Wiedeń, 28 kwietnia (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Berlina: Propozycje niemieckie, jak słychać, będą wysłane do mocarstw zaintresowanych w odszkodowaniach we wtorek albo środę. Narady nad tą notą nie są jeszcze ukończone, postąpiły jednak tak daleko, że dziś będzie zwołane posiedzenie gabinetu, na którem będzie już omawiany projekt noty. Kanclerz prawdopodobnie w poniedziałek w obecności ministra spraw zagranicznych poinformuje przywódców stronnictw o najważniejszych punktach oferty niemieckiej. Można przyjąć, że pewien opór, jaki się zaznaczył jeszcze w niemieckich kołach przemysłowych przeciw zamiarom rządu, został przezwyciężony. Gwarancje, które rząd niemiecki zaproponuje dla przyszłych wypłat, będą ustalone we formie ustawy państwowej.

„Arbeiter Zeitung" donosi: Wbrew oświadczeniom Biura Wolffa można przyjąć, że nota niemiecka zaofiaruje pod pewnemi gwarancjami 20 miljardów marek w złocie, a nadto pełną sumę jeszcze na razie nieustaloną, którą mają ustalić rzeczoznawcy międzynarodowi.

„N. Fr. Presse" donosi Berlina: Podczas gdy socjalni demokraci wywierają nacisk na rząd, aby przedłożył jasną ofertę, któraby wymieniała określoną sumę odszkodowań, daje się zauważyć wpływ ze strony prawicy w kierunku przeciwnym. Wiadomo, że kanclerz porozumiał się nietylko z przywódcą niemieckiej partji ludowej Stresemanna, lecz także i z Helfferichem, przywódcą narodowców niemieckich, z którym pozostaje w szczególnie dobrych stosunkach.

PRZESILENIE W JUGOSŁAWJI.

Z Belgradu donoszą 26 bm.:

Rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu utknęły na martwym punkcie. Po odmowie demokratów, przywódcy serbskiego Związku włościańskiego zakomunikowali Pasiczowi warunki ewentualnego wstąpienia do gabinetu koalicyjnego. Krol nie przyjął do wiadomości złożenia przez Pasicza misji utworzenia gabinetu. Pasicz przyrzekł rozważyć warunki serbskiego Związku włościańskiego, domagającego się załatwienia w przeciągu dwóch miesięcy ustawy agrarnej.

Przywódca Słoweńców, Koroszeć, oświadczył Radiczowi, że w razie utworzenia radykalno-demokratycznej koalicji, Słoweńcy i grupa mahometańska również wycofają się ze skupczyny.

Grac, 28 kwietnia (PAT). „Tagespost" donosi z Belgradu: Król przyjął wczoraj popołudniu przywódcę klubu demokratycznego Ljubę Davidowicza. Król zawiadomił go, że Pasicz nie może utworzyć rządu koalicyjnego i nie może uzgodnić swego programu z warunkami, stawianemi przez klub demokratyczny. Król powierzył Davidowiczowi utworzenie rządu koalicyjnego, który przeprowadzi wybory. Davidowicz przyjął mandat.

OSTATECZNY CEL MUSSOLINIEGO.

Berlin, 28 kwietnia. (AW). „Telegraphen Union" donosi z Rzymu, iż prasa faszystowska przewiduje dalszy rozwój rewolucji faszystów. Usunięcie popolarów z obecnego rządu jest pierwszym tego objawem. W kołach parlamentarnych twierdzą, że Mussolini zdąża obecnie do ostatecznego swego celu, mianowicie do zupełnego podporządkowania sobie parlamentu, jeśli nie całkowitego jego usunięcia. Na miejsce parlamentu powstałaby „rada państwowa, złożona z fachowców".

Ostatnie wiadomości

DYPLOM DOKTORA HONOROWEGO uniwersytetu poznańskiego wręczony będzie marsz. Fochowi uroczyście we wtorek 8 maja w auli uniw. o godz. 10 rano.

PODRÓŻ INSPEKCYJNA MIN. CHODŹKI. — „Przegląd Wieczorny" podaje, że minister zdrowia dr Chodźko w towarzystwie dra Borządckiego wyjechał na inspekcję zdrojowisk w Małopolsce.

ZJAZD DELEGACYJ STOWARZYSZEŃ TECHNICZNYCH rozpoczął obrady 28 bm. w Poznaniu pod przewodn. inż. Rybickiego, powitany przez prezydenta miasta. Wieczorem odbył się raut, urządzony przez prezydjum miasta.

TARYFA KOLEJOWA NIE BĘDZIE PODWYŻSZONA. Wobec krążących, na niczem nie opartych pogłosek, o zamierzonem jakoby podwyższeniu taryf kolejowych, ministerstwo kolei żelaznych stwierdza, że w chwili obecnej nie projektowana jest żadna nowa podwyżka taryf kolejowych.

ŚLUBOWANIE CZY PRZYSIĘGA. Na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej uchwalono w myśl wniosku podkomisji, by formuła przysięgi służbowej dla urzędników nosiła nazwę ślubowania. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu, poczynił pewne zastrzeżenia co do uchwały. P. Hołeksa zgłosił votum mniejszości, wypowiadając się przeciw postanowieniu komisji. W głosowaniu za wnioskiem oświadczyło się 12 głosów, przeciw wnioskowi 11 głosów.

TRZECIE CZYTANIE PROJEKTU USTAWY O PODATKU GRUNTOWYM w komisji skarbowej zostało odroczone na czas po ferjach dwutygodniowych. Za odroczeniem głosowali przedstawiciele klubów Z. L. N., Ch. D., chrześc. narod., żydowskiego i Niemcy.

ANARCHIŚCI W CZECHACH (Tel. wł.) „Gazeta Lwowska" donosi z Pragi: Na tle kryzysu przemysłowego w Czechach i wynikającego stąd silnego bezrobocia, rośnie w obozie robotników czeskich niezwykle radykalne hasła. — Doszło do tego, że pewne elementa robotnicze, którym wydaje się już program komunistyczny za niewystarczający, utworzyły nowe stronnictwo anarchistów czeskich.

PODRÓŻE MORSKIE BONARA LAWA. Jak z Londynu donoszą, Bonar Law za zgodą króla uda się w krótką podróż morską, z której zamierza powrócić jeszcze przed zebraniem się parlamentu, którego posiedzenie jest wyznaczone po Zielonych Świętach. Premjer udaje się w tę podróż za zgodą lekarzy, którzy spodziewają się, że Bonar Law na morzu odzyska całkowicie głos.

Dział ekonomiczny

NA OTWARCIE TRZECIEGO TARGU POZNAŃSKIEGO.

Kraków, 29 kwietnia.

Spustoszenia, jakie ostatnia wojna poczyniła w dziedzinie życia gospodarczego, sprawiły, że na czoło wszystkich zagadnień doby powojennej wysunęły się wszędzie sprawy natury ekonomicznej. Zwłaszcza w Polsce, która dłużej, niż inne państwa, musiała była wojnę prowadzić i więcej od nich została przez nią wyniszczona.

Mamy wielkie bogactwa przyrodzone, kwitnące coraz piękniej rolnictwo, mogące w najbliższej przyszłości rozwinąć swoją produkcję eksportową i posiadamy potężne środowiska przemysłowe we wszystkich niemal gałęziach, to też przy wyjątkowo korzystnem położeniu geograficznem winniśmy zainteresować naszem życiem gospodarczem i jego rozwojem wszystkie państwa na świecie, nawiązać z niemi ścisły kontakt, by zająć należne nam miejsce wśród narodów cywilizowanych, a zarazem temsamem ułatwić sobie ciężkie zadanie doprowadzenia do normalnego rozwoju stosunków ekonomicznych.

Jednym z najbardziej skutecznych i wielokrotnie wypróbowanych, jak wiadomo, tak gdzieindziej, jak i po części i u nas, sposobem są doroczne targi, prowadzone celowo ze zrozumieniem ich ważności przez wytrawnych fachowców, a będące niejako retrospektywnym przeglądem naszej zdolności ekonomicznej i naszej siły rozwojowej. Już pierwsze poczynania w tym względzie sprawdziły, że wielcy przemysłowcy i finansiści zagraniczni zwrócili baczną uwagę na rozwój naszego przemysłu, stwierdzając, że z każdym rokiem czynimy coraz większe postępy. W ten sposób nawiązujemy ścisły i tak dla państwa pożądany kontakt z zagranicą, przyczem węzły, które już nas łączą, z każdym rokiem coraz bardziej zacieśniać się będą, a przy wytężonej pracy twórczej wszystkich warstw społeczeństwa możemy ułać w rozwiązanie piętrzących się przed nami trudności natury finansowej i ekonomicznej, w zagojenie ran, zadanych nam przez długotrwałą wojnę.

Inicjatywę w utworzenie stałej instytucji targów dał Poznań, który w dniu dzisiejszym po raz trzeci już, zasobny w doświadczenia lat ubiegłych, da nam przegląd polskiej twórczości na polu gospodarczem. Przegląd ten, jak nas dochodzą wieści, zapowiada się bardzo okazale. Świadczy on, że nie ustajemy w pracy, nie zniechęcamy się trudnościami, lecz przezwyciężamy je, krok za krokiem zdążając ku wytkniętemu celowi: ku potędze ekonomicznej Polski. Jako jeden etap w tym pochodzie ku jasnej przyszłości witamy z całego serca doniosły fakt otwarcia III. Targu Poznańskiego, życząc im jak najświetniejszego przebiegu.

PODWYŻSZENIE OPŁAT STEMPLOWYCH

W dniu 8 maja 1923 roku wejdzie w życie ustawa, podwyższająca stawki przy niektórych rodzajach opłat stemplowych. Co do podań, wnoszonych do państwowych władz i urzędów administracyjnych, opłata normalna będzie wynosiła 15 tysięcy marek od arkusza pierwszego, po 3.000 Mkp. od arkusza każdego następnego i po 3.000 Mkp. od każdego załącznika. Opłata normalna od świadectwa urzędowego będzie wynosiła 15 tysięcy Mkp.

Opłaty wyższe od normalnych będą pobierane w przypadkach następujących: a) W sprawach o zatwierdzenie statutu lub zmiany statutu spółki akcyjnej. b) W sprawach o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego. Nie będzie jednak pobierana żadna opłata, o ile chodzi o zezwolenie na uprawę tytoniu. c) W sprawach o zezwolenie na urządzenie lub zmianę instalacji, potrzebnej do wykonywania przedsiębiorstwa zarobkowego. d) W sprawach o zezwolenie na niezamykanie lokalu publicznego (restauracji i t. p.) mimo nadejścia pory, wyznaczonej zarządzeniami politycznemi. e) W sprawach o zezwolenie na wykonywanie poszczególnych czynności zarobkowych, n. p. urządzenie widowiska, koncertu, wystawy, zabawy i t. p. 35.000 Mkp. od pierwszego arkusza podania i tyleż od zezwolenia, nie będzie jednak pobierana żadna opłata, o ile chodzi o przedstawienia amatorskie, jeśli dochód jest wyznaczony na cele oświatowe lub kulturalne, albo o wykłady publiczne. f) W sprawach o zmianę nazwiska 250.000 Mkp. od pierwszego arkusza podania i 1 i pół miljona od zezwolenia na zmianę. g) 350 tysięcy Mkp. od aktu nadania obywatelstwa polskiego. h) W sprawach o zezwolenie cudzoziemcowi na nabycie nieruchomości. — 250.000 Mkp. od pierwszego arkusza podania i 5 miljonów marek od zezwolenia.

Opłacie niższej od normalnej podlegają rekursy (odwołania) przeciw nakazom płatniczym w przedmiocie danin publicznych (podatków, opłat, ceł), jeśli suma sporna nie przewyższa 1 miljona marek.

Poświadczenie własnoręczności podpisu (legalizacja), dokonana przez państwową władzę administracyjną, podlega zasadniczo opłacie w wysokości 2.000 marek od każdego podpisu.

Opłaty stemplowe mają być odtąd obliczone zawsze w kwocie, podzielnej przez 100 marek polskich. Jeśliby więc z bezpośredniego zastosowania przepisów, dotyczących danego rodzaju opłat, wynikła suma, niepodzielna przez 100 marek polskich, to należy ją zaokrąglić wzwyż do pełnej setki.

S. A. „OIKOS" WE LWOWIE.

Dnia 14 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa St. hr. Badeniego posiedzenie Rady zawiadowczej Spółki akcyjnej „Oikos" we Lwowie, na którem ułożono warunki nowej emisji, zmierzającej do podniesienia kapitału akcyjnego z 200 miljonów Mkp. na 525 miljonów Mkp.

W ramach dyskusji, przeprowadzonej z tej okazji, zdołano ustalić rozwój Spółki akcyjnej, który dokonał się w ostatnim roku, a który dotyczy wszystkich zakładów towarzystwa. I tak: rozszerzono tartak w Sielcu Bieńkowie przez ustawienie dwóch nowych gatrów, rozbudowano sieć kolejową do łącznej długości 27 kilometrów, uzupełniono park kolejowy, a co najważniejsze, opracowano przy pomocy poważnych sił fachowych nowy plan gospodarstwa lasowego, kładąc temsamem podwalinę nietylko do racjonalnego wyzyskania obszarów, obejmujących 18.000 morgów, a stanowiących własność Spółki akcyjnej, ale także dla zgodnego z wymogami ustawodawstwa zaprowadzenia wzorowych kultur.

W ciągu bieżącego roku Spółka wybudowała i uruchomiła na swoich gruntach w Rzęśnie Polskiej pod Lwowem pierwszą w Małopolsce fabrykę płyt klejonych i fornierów, która pod względem urządzeń maszynowych i jakości produktów nie ma równej w Polsce, a która może podjąć współzawodnictwo z najlepszemi i największemi fabrykami płyt klejonych zagranicy. Jakkolwiek wybudowanie i uruchomienie takiego zakładu fabrycznego odbyć się musiało przy pomocy maszyn i kilku nielicznych zresztą specjalistów, sprowadzonych z zagranicy, stara się Spółka o pozyskanie młodych sił fachowych dla należytego wyszkolenia ich w tej mało jeszcze u nas znanej gałęzi wytwórczej.

Druga fabryka płyt klejowych w Piotrkowie, będąca także własnością Spółki akcyjnej „Oikos" we Lwowie, przeznaczona głównie dla zaspokojenia zapotrzebowania wewnętrznego, została również w ostatnich czasach rozszerzona.

Zakłady stolarskie Spółki w Zamarstynowie, zostające pod wytrawnem kierownictwem nestora naszego artystycznego przemysłu stolarskiego, p. Radcy Wczelaka, zaspakajają zapotrzebowanie lokalne, oraz Małopolski wschodniej.

Poza zakładami przemysłowemi, leżącemi w Polsce, zapewniła sobie Spółka akcyjne dominujący wpływ na duże przedsiębiorstwo obróbki drzewa i stolarni, istniejące od kilku lat w Gdańsku pod firmą „OIKOS", Ska z ogr. odp., które obecnie zamienione zostało na spółkę akcyjną pod firmą „Oikos" S. A. w Gdańsku z kapitałem 100 miljonów marek niemieckich. Znaczenie zakładów gdańskich dla lwowskiego „Oikosu" leży oczywiście nietylko w sprawności gdańskiej fabryki, ale także w możliwości bezpośredniego oparcia sprzedaży produktów lwowskiego „Oikosu" o rynek światowy.

Po obszernej dyskusji uchwaliła Rada zawiadowcza jednogłośnie warunki nowej emisji, ustalając czasokres dla wykonania prawa poboru od 20 kwietnia do 20 maja b. r.

MARKI POCZTOWE NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Od 1 maja b. r. wprowadza się na Górnym Śląsku polską taryfę pocztową. W związku z tem dotychczasowe górnośląskie znaczki tracą moc obiegową z dniem 30 kwietnia 1923 roku. Posyłki pocztowe, nadane po 30 kwietnia 1923 roku, a opatrzone górnośląskiemi znaczkami pocztowemi, traktowane będą, jako nieopłacone. Znaczki górnośląskie, będące w posiadaniu prywatnych osób, mogą być wymienione w górnośląskich urzędach pocztowych na normalne znaczki pocztowe do dnia 10 maja 1923 roku włącznie.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Tydzień ubiegły był okresem czasu dla marki polskiej niekorzystnym, jeśli się weźmie pod uwagę jej znaczny spadek na giełdach zagranicznych, zwłaszcza zurychskiej. Mimo to nasz rynek dewizowy trzymał się nieźle i wahania in plus w niektórych gatunkach nie były wielkie.

W dniu wczorajszym obroty były niewielkie przy tendencji jednak mocnej. Najwięcej transakcyj dokonano Londynem po kursie wyższym, również mocniejszy Nowy York i Paryż, reszta bez zmiany.

Obroty akcjami przemysłowemi i handlowemi, jak przez cały tydzień ubiegły, tak i wczoraj bardzo żywe. Zbyt ciasne apartamenta naszej giełdy nie mogą pomieścić wielkiej liczby uczestników stałych i przygodnych. Kursa ciągle idą w górę, w dniu wczorajszym dużem powodzeniem cieszyły się zwłaszcza akcje Polska Nafta, które zyskały 8500 punktów, mechaniczne, Zieleniewski, Cegielski, Parowozy, Ursus (50 procent zwyżki), Trzebinia. Siersza elektryczna, także górnicza, Chodorów, Tepege, P. T. H., z bankowych Przemysłowym dokonano wielu transakcyj po kursie mocno zwyżkowym 15.000—25.000. Ziemski Kredytowy kupowano po 8000, Kredytowy warszawski po 75.000. Papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 28 kwietnia 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zj.	46000	48000	46000	48000
	Transakcja			47250
Funty szterl.	215000	225000	215000	225000
Floreny holend.			18000	19000
Franki francuskie	3100	3250	3100	3250
Franki belgijskie	2750	2850	2750	2850
Franki szwajc.	8600	8800	8600	8800
Liry włoskie	2400	2500	2400	2500
Marki niemieckie	1'50	1'70	1'50	1'70
Korony austr.	0'62	0'70	0'62	0'70
Korony czeskie	1350	1450	1350	1450

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Pol. Tow. handl.	10000	15000	12000—14500
Impex	2000	3000	2450—2900
Pharma	55000	65000	55000—65000
Polski Glob	3750	4750	4000—4500
Hartwig	17000	22000	
Żegluga Polska	5500	7500	7200—6000
Zieleniewski	250000	275000	255000—270000
Cegielski	350000	390000	360000—380000
Parowozy	58000	65000	60000—63000
Automotor	15000	20000	17000—18000
Ursus II	50000	60000	50000
Potęga	170000	190000	180000
Trzebinia	55000	65000	58500—65000
Pocisk	18000	23000	22000
Górka	190000	200000	190000—200000
Siersza	160000	190000	165000—185000
Tepege	70000	75000	70000—75000
Polska Nafta	23000	33000	25000—31000
Oikos	125000	150000	140000
Strug	22000	27000	25000
Synd. koszyk.	10000	13000	11000—12000
Trzebinia tłuszcze	53000	58000	
Krakus	40000	55000	44000—55000
Chodorów	110000	145000	115000—143000
Ćmielów	70000	86000	80000—85000
Elektr. Siersza	25000	35000	27500—33000
Niemojowski	50000	55000	50000—55000
Fabr. kap. Myślenice	9000	10000	

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (28 kwietnia). Berlin 0'01.86. Holandja 215'40, Nowy York 551, Londyn 25'53, Paryż 37'50, Medjolan 27'10, Praga 16'38. Budapeszt 0'09.75. Belgrad 5'67½, Sofja 4'10. Warszawa 0'01.18, Wiedeń 0'00.77 1/8, austr. korona stemplowana 0'00.77½.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE (28 kwietnia): 0'11—0'12.20.

MARKA POLSKA W BERLINIE (28 kwietnia) 62'50—63'50.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.) Tendencja spokojna. Obroty na razie słabe, transakcje tylko w dolarach, markach niem. Notowano dolary 45500—45800, marki niemieckie 2'40—2'50.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

PODZIĘKOWANIE.

JW. P. Dr Janowi Szancenbachowi i JW. PP. Asystentom składa na tej drodze za szczęśliwe przeprowadzenie ciężkiej operacji, również za troskliwą i bezinteresowną opiekę, serdeczne podziękowanie. HELENA KUCZERA.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1839, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 2554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 3.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Składy fortepianów.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy

„Stingl Original"

i innych firm

Zygmunt Raba nastp.

Kraków, ul. św. Anny l. 3

poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Fortepiany i pianina BECHSTEINA

wyłączne zastępstwo

Helena Smolarska

Kraków, ul. Wolska l. 7.

Laboratorjum kosmetyczne

Franciszki Bedziaszek, Grodzka 3, I. p.

poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kino.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Pierwszorzędny zakład krawiecki

męski i damski

Józefa Kumali

Kraków, ul. Szczepańska 11

wykonuje wszelkie zamówienia dla pań i panów szybko i wykwintnie.

Ceny umiarkowane.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny

F. Lubański

Kraków, ul. św. Anny 2

poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych.

Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakład tapicerski i magazyn mebli

M. BARDACH

Kraków, Florjańska l. 16.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA

A. PAŁKI

Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Skład wiedeńskich parasoli

Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

Farbiarnia i pralnia

przyjmuje do chem. czyszczenia i prania wszelką bieliznę i garderobę

Kraków, ul. Długa 19.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.